Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1937 Nowy Sącz Rok IX

Nr. 20

niedziela 16-go maja

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Dobre gospodarowanie uniemożliwia zmiany w budżetach samorządów

Jedną z głównych przesłanek dobrego gospodarowania jest konsekwentne trzymanie się ustalonego z góry preliminarza budżetowego. Dotyczy to zarówno budżetu domowego każdej rodziny, rozporządzającej z góry wiadomą sumą dochodów, jak i budżetów instytucji społecznych, budżetów władz samorządowych i państwowych. Po prostu: gospodaruje się dobrze, gdy się nie tylko z góry obliczy przypuszczalną kwotę dochodów i rozchodów, ale również i w pewnym czasokresie nie zmienia wyznaczonych na pewne cele wydatków. Źle się natomiast gospodaruje, kiedy się nie tylko nie zna i nie uwzględnia przypuszczalnej kwoty dochodów i rozchodów, ale zarazem wciąż z dochodów przeznacza inne sumy na rozmaite wydatki. Wie o tym przecież każdy ojciec rodziny, rozsądnie gospodarujący: jego budżet domowy będzie zrównoważony, gdy np. na czynsz przeznaczono pewną kwotę miesięczną, ulegnie natomiast niechybnie zachwianiu, gdy pewnego razu sumę, przeznaczoną na czynsz, zużyje na kupno zbytkownego futra czy też wyda na urlop...

Niestety przykłady takiego — złego — gospodarowania zaprowadziły naszą gospodarkę samorządową przed laty w bardzo wielu wypadkach na skraj... bankructwa. Znane są liczne wypadki, że samorządy terytorialne — miejskie i gminne — zupełnie nie liczyły się z równowagą między stroną dochodową a rozchodową, że w następstwie takiego gospodarowania popadały w nadmierne zadłużenie i musiały być dopiero sanowane przez zarządy komisaryczne. Ale ponadto znane są niemniej liczne wypadki, iż w ramach ustalonego już na papierze preliminarza budżetowego postępowano z wielką dowolnością, ba nawet lekkomyślnością. Po prostu w trakcie wykonywania budżetu zmieniono przeznaczenie pewnych sum. Miano np. zbudować szkołę; wyznaczono plac, opracowano plan, wykopano fundamenty, wzniesiono mury do pierwszego piętra i... nagle okazało się, że trzeba załatać „dziurę" deficytową w jakimś innym dziale, że nie starczyło na pensje czy na obsługę długów; więc porzucono budowę szkoły, pozostawiono mury swemu losowi i „zatykano" dziurę, by jakoś dobrnąć do końca w okresie budżetowym...

Najczęściej jednak ofiarą takiej „łataniny budżetowej" padały w gospodarce samorządowej — powiedzmy: złej gospodarce — drogi; kredyty na konserwację i budowę dróg należały — i niestety w wielu wypadkach wciąż należą — do tych, które najczęściej zmieniają swe przeznaczenie...

Jest to na wskroś szkodliwe. Polska jest państwem, stojącym pod względem gęstości sieci komunikacyjnej na szarym końcu. Kiepski stan naszych dróg — a zwłaszcza samorządowych — jest przysłowiowy. Od szeregu lat państwo czyni olbrzymie wysiłki, by w tej mierze odrobić wiekowo zaniedbania, zwłaszcza jeśli chodzi o „Polskę B", o nasze kresy wschodnie. Olbrzymie zagadnienie „obrony Polski", podciągnięcia Jej wyżej, intensyfikacji naszego życia gospodarczego, zbytu płodów rolnych, uprzemysłowienia poszczególnych połaci kraju, motoryzacji — wszystko to w wielkim stopniu zależy od podciągnięcia naszej komunikacji drogowej do europejskiego poziomu.

Wielka część pracy w tej dziedzinie spada na nasze samorządy terytorialne, na gminy miejskie i wiejskie. One to właśnie muszą tak gospodarować, aby jak największe kwoty móc przeznaczyć na budowę nowych dróg, na konserwację i ulepszenie dróg starych.

Więc zgoła jest niedopuszczalne traktowanie kredytów drogowych po macoszemu, a już zupełnie niemożliwe, by takie kredyty mogły służyć dla innych celów, dla łatania „dziur" budżetowych, dla zapobiegania deficytom w innych działach gospodarki samorządowej.

Na to zwrócić muszą baczną uwagę władze nadzorcze, kontrolujące gospodarkę samorządów i sposób wykonywania przez nie budżetów. Nie tylko zwracać uwagę, ale i dopilnować, by żadne „transakcje" kredytami drogowymi nie mogły w ogóle mieć miejsca.

Z ruchu wydawniczego TSL.

Książka o Marsz. Edwardzie Śmigłym-Rydzu

Ukazała się na wystawach i półkach księgarskich wydana nakładem Towarzystwa Szkoły Ludowej książka Antoniego Langera pt. Wódz Polski Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Wyjście z druku w chwili obecnej książki o Marszałku Polski — Wodzu naszej Armii reprezentującej ideę silnej Niepodległej Polski ma swoją wymowę. Społeczeństwo polskie, wszystkie jego warstwy wiążące swe uczucia i swą wiarę w gotowość obronną Polski z postawą żołnierza polskiego, zwraca z zaufaniem swój wzrok ku postaci Marszałka Śmigłego-Rydza, godnego następcy Józefa Piłsudskiego w reprezentowaniu naszej siły i naszych dążeń.

Autor książki, na przestrzeni kilkudziesięciu stron, informuje czytelnika o szczegółach życia Wodza Armii Polskiej, maluje z całą wyrazistością prawdy historycznej postać żołnierską tego, który u boku Wielkiego Budowniczego Niepodległej Polski szedł z szablą w ręce od szkolnych niemal lat przez służbę strzelecką, legiony, zmagania się z nawałą bolszewicką do dzisiejszej Polski, od prostego ochotnika żołnierza w służbie Sprawy Polskiej — do buławy Marszałkowskiej.

Pomyślana jako konieczny informator o Wodzu Polski dla jak najszerszych warstw społeczeństwa polskiego, znaleźć się powinna w rękach każdego, a zwłaszcza wśród warstw pracujących, z pośród których wyszedł Marszełek Edward Śmigły-Rydz.

Przystępna cena (50 gr za egzemplarz) umożliwia jej nabycie każdemu

Wycieczka do Rożnowa

Powiatowy Zarząd Zw. Rezerwistów w N. Sączu organizuje w dniu 6 czerwca br. wycieczkę zbiorową do Rożnowa, gdzie buduje się zapora wodna. Wycieczka ta połączona będzie z festynem jaki odbędzie się w Rożnowie urządzony staraniem tutejszego Koła Rezerwistów. W wycieczce będzie mogło wziąć udział około 300 osób, przy małych stosunkowo kosztach przejazdu tam i spowrotem. Program wycieczki następujący: wyjazd z N. Sącza o godzinie 8·40 rano z Dworca głównego lub z przystanku kolejowego do Marcinkowic. W Marcinkowicach przesiadka na kolejkę wąskotorową i jazda do Rożnowa. Po przyjeździe do Rożnowa zwiedzenie dokonanych prac grupami, przyczym informacji będą udzielać przewodnicy przydzieleni specjalnie dla zwiedzających grup. Od godziny 1-ej do 7-ej wiecz. festyn, na którym będą przygrywać 2 orkiestry. Szereg atrakcji urozmaici zabawę połączoną także z dansingiem i zabawą ludową. Otrzymać będzie można gorące potrawy, bufet będzie pierwszorzędny a sama okolica przepiękna Powrót do Nowego Sącza o godzinie 8·25 (20·25) wieczorem. Naprawdę, będzie to jedna z najpiękniejszych wycieczek jakie dotychczas z N. Sącza się odbyły.

Wino mszalne polskiej produkcji

Wśród szeregu winnic w powiecie zaleszczyckim i sąsiednich powiatach istnieje winnica Wileńskiej Kurii Metropolitarnej, założona dla produkcji wyłącznie wina mszalnego. Poczynione zostały starania celem uzyskania dla winnicy tej pewnych ulg, które umożliwiłyby jej konkurencję z winem zagranicznym, by diecezje w Polsce mogły nabywać do celów rytualnych wina wyłącznie produkcji krajowej.

Wzruszający patriotyzm wśród dzieci

Kierownictwo 7-io klasowej Szkoły Powszechnej nr 5 w Inowrocławiu zawiadomiło nas o wszczętej samorzutnie akcji na Fundusz Obrony Narodowej przez uczniów.

Oto uczennice i uczniowie tejże szkoły pragnąc wziąć również udział w akcji na F. O. N, a nie mając innej możności, ponieważ są to dzieci rodziców niezamożnych, postanowili na posiedzeniu swego „maleńkiego komitetu", zorganizować przedstawienie pt. „Laleczka z saskiej porcelany".

Przedstawienie udało się, a uzyskaną kwotę w sumie 50 zł dzieci wpłaciły na F. O. N., będąc zarazem dumne i zadowolone, że chociaż drobną kwotą przyczyniły się do powiększenia zbrojeń naszej Armii.

Popierajcie podhalańskie uzdrowiska!

Nadmiar szkolnych obchodów

(B) Okres wiosenny w szkołach, to okres najróżnorodniejszych uroczystości i obchodów. Święto matki i dziecka, święto lasu i dzień oszczędności, dzień książki, tydzień czystości i tp. Nie minie kilka tygodni, by dzieci nie uczestniczyły w jakimś obchodzie.

Wszystkie one odbywają się według ustalonego schematu.

W obszernej auli szkolnej zmierzwione czupryny. Siedzą klasami wraz ze swymi opiekunami i wychowawcami.

Rozpoczyna się akademia. Z małej estrady przemawia 12-letni wisus. Mówi płynnie i ciekawie. Wkrótce jego miejsce zajmuje jakaś dziewczynka, wygłaszająca dobrze opracowany referat o gospodarczym znaczeniu Gdyni i morza dla Polski.

U małych słuchaczy widać znudzenie. Anemicznymi sztucznymi oklaskami wynagradzają wykonawców — swych kolegów.

Po części poważnej, następuje część wokalna uroczystości.

Na stradę wchodzi chór. Rozbrzmiewa hymn o morzu i pieśń kaszubska. Chór wynogrodzony mocniejszymi brawami ustępuje miejsca deklamatorom, a ci z kolei muzycznemu duetowi.

Dzieci powinny żywo reagować na to, co im się podoba. Na twarzach ich powinny się odbijać ich wewnętrzne przeżycia. Tymczasem.. anemiczne oklaski zdają się przypominać zblazowaną, premierową publiczność.

Co jest źródłem tego nie spotykanego u dzieci w tym wieku poważnego zachowania się?

Czy może fakt, że deklamacja, śpiewy i odczyty nie interesują młodzieży?

Następny punkt programu przewiduje inscenizację.

Przez moment na sali następuje ożywienie. W czasie jednak dalszych scen widownia wraca do dawnej martwoty. Niektórzy słuchacze zaczynają nawet kręcić się, rozmawiać, demonstracyjnie objawiać brak zainteresowania.

Dlaczego dzieci wykazują tak mało zainteresowania dla produkcji swych koleżanek i kolegów?

Odpowiedź jest na to jedna: za dużo mamy w szkole najróżnorodniejszych obchodów. Na tego rodzaju imprezy zwołuje się niejednokrotnie dziatwę 2 razy na tydzień. Obchodzimy początek i koniec roku szkolnego, najróżnorodniejsze święta, jak morza, gór i tp.; święta organizacyj szkolnych i wiele innych.

Dla słuchacza, który bywa rzadko na takich uroczystościach, program ich jest nawet ciekawy. Inaczej przedstawia się sprawa, gdy się jest na nich kilkanaście razy w roku. Zwłaszcza, że uroczystości szkolne są, w pewnych zarysach, wszystkie do siebie podobne. Zawsze musi być śpiew, przemówienia, recytacje, inscenizacja i produkcje muzyczne.

Nic dziwnego, że w takich warunkach na akademiach młodzież wykazuje mniejsze zainteresowanie, niż np. na lekcjach geografii.

Przygotowania do uroczystości szkolnych odbywają się w czasie wolnym od zajęć. Młodzież bierze w nich udział niechętnie, bez wiary w owocność swej pracy. Znaczny odsetek stroni nawet wyraźnie od takiej akcji.

Uroczystość skończona. Dzieci zrzucają maskę powagi. Zapominają o tym, co się tu działo przed chwilą i radośnie biegną ku wyjściu. W pełnej życia dziatwie nie poznaje się tych samych, którzy przed tym sennie oklaskiwali produkcje swych kolegów.

Rzucono pytania — jak im się podobała akademia — wywołuje chwilowe zakłopotanie.

— Co wolicie lekcję czy obchody?

Jakiś odważniejszy chłopak odpowiada: „wolę obchody, bo nieraz się ubawię i nie potrzebuję uważać — mogę myśleć o czym chcę“.

Stosunkowo największe wrażenie wywierają uroczystości szkolne na dzieciach z I klasy. W II-ej zaczynają się już do obchodów przyzwyczajać, w III-ej są one dla nich chlebem powszednim.

Wyjście z tej sytuacji, to tylko ograniczenie do minimum wszelkich uroczystości szkolnych. Im będzie ich mniej, tym większy wpływ wychowawczy będą one wywierały na młodzieży szkolnej. Obchody szkolne powinny być organizowane tylko przy naprawdę ważnych okazjach, a w ten sposób staną się one nie codziennym wydarzeniem.

Lud polski w muzyce, tańcu i śpiewie

„Dni Krakowa“ organizowane w tym roku od 27 maja do 20 czerwca będą połączone z szeregiem atrakcyjnych imprez, które przyciągną zapewne do Krakowa wielotysięczne rzesze przyjezdnych z całej Polski tymbardziej, że przyznane zostały na „Dni Krakowa“ specjalne 50 proc. zniżki kolejowe, udzielone na zasadzie indywidualnych kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki.

Wśród imprez wysuwa się na pierwszy plan wielki festiwal pod hasłem „Lud polski w muzyce, tańcu i śpiewie“.

Do współudziału w tej imprezie zaproszono wszystkie działające na terenie Polski związki Teatrów i Chórów ludowych, rozporządzające ilością kilkudziesięciu najlepszych zespołów, które wystąpią w oryginalnych strojach ludowych wraz z kapelami wiejskimi. W pokazach publicznych, które przez szereg dni odbywać się będą w Krakowie, zespoły ludowe zaprezentują swój dorobek artystyczny w muzyce, tańcu i śpiewie, współzawodnicząc o zdobycie trzech nagród konkursowych.

Na drodze ku uprzemysłowieniu kraju

Plan gospodarczy zakreślony przez Rząd na najbliższe 4-lecie, oraz rozpoczęcie pierwszych prac nad stworzeniem centralnego okręgu przemysłowego w sandomierskim znajdują głęboki oddźwięk wśród szerokich sfer społeczeństwa polskiego, które znajduje w tych poczynaniach zaspokojenia swych tęsknot do konkretnego zbiorowego wysiłku nad podniesieniem gospodarczym Polski. Szerokie perspektywy czteroletniego planu otwierają nowe możliwości pracy dla licznych zastępów młodego pokolenia. Już dzisiaj zachodzi oczywista konieczność przygotowania nowych kadr kwalifikowanych pracowników przemysłowych.

Odczuwając żywo te potrzeby, Towarzystwo Szkoły Ludowej przystąpiło do uruchomienia w Tarnowie 3-letniej szkoły mechanicznej, której zadaniem będzie przygotowanie fachowców w zawodzie rzemieślnika-metalowca, mającym szerokie zastosowanie w różnych dziedzinach życia gospodarczego.

Już obecnie przewiduje się, że szkoła ta w niedalekiej przyszłości zostanie rozszerzona i przekształcona na gimnazjum zawodowe.

Ministerstwo WR. i OP. uznało inicjatywę Towarzystwa Szkoły Ludowej za będącą bardzo na czasie i poprze materialnie stworzenie nowej szkoły, która już z nowym rokiem szkolnym tj. od września 1937 r. Szkoła Mechaniczna TSL. w Tarnowie rozpocznie normalną pracę.

Szkoła Mechaniczna TSL. w Tarnowie stanowić będzie typ szkoły ogólno-mechanicznej stopnia niższego, przy czym dla zapewnienia jej absolwentom jak największych możliwości pracy, przewidywany jest po 3-letnim normalnym kursie szkoły 1-roczny kurs elektrotechniczny. Celem szkoły będzie praktyczne kształcenie pracowników do wykonywania robót ślusarskich i kowalskich w przemyśle metalowym i innych dziedzinach życia gospodarczego oraz kształcenia elektrotechników. Życie gospodarcze bowiem potrzebuje dużego zastępu rzemieślników metalowców bez większego wykształcenia teoretycznego i ogólnego z dobrym natomiast przygotowaniem praktycznym. O programie szkoły i warunkach przyjęcia do niej napiszemy w następnym numerze.

Czy wiecie, że...

Pierwszym badaczem brzegów Oceanu Lodowatego, między rzekami Leną a Tunguską był polski zesłaniec roku 1863 Czekanowski Aleksander...

* * *

Pierwszym badaczem jaskiń kościanych w górach Sajańskich na Syberii był polski zoolog, Jan Czerski. (rok 1845—1892).

* * *

Popiersia wybitnych mężów na Capitolu w Washingtonie rzeźbił polski artysta Dmochowski Henryk. (rok 1810—1863).

A. S. GÓRSZCZYK (Pisarzowa)

Historia wsi Pisarzowej — Męciny

(Dalszy ciąg)

W 1891 r. była na końcu wsi u Michalczaka bójka, w której walczący podarli na sobie do strzępu ubrania, a jednak (dziś z zazdrością i żalem o tym wspominają) nie użyto noża, nie było zabitego, a widzowie mogli spokojnie przyglądać się akcji z pieca, nalepy i ław. Był to sui generis turniej.

Po tej bójce zainteresowała się tym sportem żandarmeria, a wówczas akcja zmieniła się o tyle, że gdy miano rozpocząć zapasy, jeden z uczestników oświadczył, że „świadków nie potrzeba“. Wówczas ci wszyscy, którzy nie mieli zamiaru brać udziału w grze, opuszczali salę. Po 1914 r. zwyczaj ten zaginął.

W armii austriackiej stosunkowo dosyć dużo Pisarczaków służyło, ponieważ jednak nie posiadali walorów wymaganych od c. k. austriackiego podoficera, rzadko który otrzymywał gwiazdki. Dopiero podczas wojny znaleźli się w swym żywiole. Pisarczacy posiadali stosunkowo dużo austriackich odznaczeń (jeden posiadał niemiecki krzyż żelazny), dosługiwali się szarż i ginęli stosunkowo licznie. Oprócz zmobilizowanych 1 VIII 1914 r. przypuszczalnie drugie tyle poszło do szeregów w ciągu wojny. Uderzyć musi ilość ochotników z obydwu wsi. Pisarzowa licząca 1543 mieszkańców dała 10 chłopców do Legionów, (z nich 50 proc. zginęło), ponadto pięciu Pisarczaków przebywających w Ameryce wstąpiło do armii amerykańskiej, a po zawarciu pokoju z Niemcami, wstąpiło do armii gen. Hallera i odbyło kampanię bolszewicką. Z Męciny do Legionów wstąpiło dwu (z nich 1 zginął, nauczyciel Fiut) ze Stanów Zjednoczonych. Nikt do armii amerykańskiej, ani gen. Hallera nie zgłosił się z Męciny.

Mieszkańców: Męcina 3.350, Pisarzowa 1.543; zmobilizowano 1 VIII 1914 Męcina 198, Pisarzowa 101; wstąpiło do Legionów Męcina 2, Pisarzowa 10; jeńców austriackich wstąpiło do V dywizji syb. Męcina 2, Pisarzowa 3; emigr. z Ameryki wstąpiło do armii Hallera Męcina —, Pisarzowa 5; razem bez V dywizji syb. Męcina 200, Pisarzowa 116; ogółem zginęło Męcina 53, Pisarzowa 39; zginęło procentowo walczących Męcina 26·5 proc., 33·6 proc. — Jeżeliby za wykładnik odwagi wziąść odznaczenia bojowe polskie (danych do odznaczeń austriackich brak) to w powiecie limanowskim dekorowanych orderem virtuti militari jest 6 tj. 1:15 tyś. mieszkańców. W Pisarzowej stosunek ten jest korzystniejszy. Dekorowanych jest trzech (śp. Maurycy Frączek, śp. A. Frączek i A. S. Górszczyk (autor niniejszego feljetonu (przyp. red.) czyli, że wypada jeden dekorowany na 500 mieszkańców.

Pewna część żołnierzy po odbyciu służby wojskowej pozostaje w armii jako zawodowi, ewentualnie służą w Policji Państwowej. Służy jako podof. zawodowi: z Pisarzowej 4, z Męciny 2; przy P. P.: z Pisarzowej 9, z Męciny 4, razem z Pisarzowej 13, z Męciny 6.

Komisja wojskowa przy przeglądzie uznała za zdolnych do pełnienia służby wojskowej.

W roku	Męcina zgł. się	Męcina pobr.	Pisarzowa zgł. się	Pisarzowa pobr.
1928	61	18	21	7
1929	64	16	20	8
1930	63	12	26	9
Razem	188	46	67	24

Czyli, że w Męcinie 24·5 proc. zgłoszonych poborowych uznano za zdolnych do pełnienia służby wojskowej, w Pisarzowej odsetek ten jest wyższy, wynosi bowiem 35·8 proc. poborowych. Świadczyłoby to także o tym, że mieszkańcy wsi Pisarzowej są fizycznie lepiej zbudowani, aniżeli mieszkańcy wsi Męciny.

Na wojnie wyrąbało sobie trzech Pisarczaków dystynkcje. Dwu z nich jest obecnie pułkownikami, jeden podpułkownikiem W. P., ponadto jeden porucznik 1 p. p. leg. zginął 6 V 1915 podczas walk nad Nidą, jeden przeszedł do rezerwy jako podporucznik.

W Męcinie podczas pokoju (do 1914) stosunkowo dosyć dużo było podoficerów w armi austriackiej, podczas wojny jednakowoż wydatniej się nie odznaczyli. Szarży austriackiego podporucznika dosłużył się jeden żołnierz, jeden zginął jako podporucznik W. P. podczas walk z bolszewikami. (c. d. n.)

W motoryzacji siła Polski

Raid Krajoznawczy po Polsce

Staraniem Polskiego Touring Klubu w Warszawie odbędzie się w dniach 15, 16 i 17 maja br. „Raid Krajoznawczy po Polsce“ zorganizowany pod protektoratem P. Prezesa Rady Ministrów Generała Dr F. Sławoj-Składkowskiego i P. Ministra Komunikacji Pułkownika Dypl. Juliusza Ulrycha.

Trasa raidu przechodzi przez powiat nowosądecki przy czym miasto Nowy Sącz i Krynica jako miejscowości godne zwiedzenia objęte zostały regulaminem raidu z obowiązkiem zatrzymania się uczestników raidu w mieście Nowy Sącz i w Krynicy.

Charakter raidu i jego skala ogólno państwowa obejmująca swym zasięgiem wszystkie ziemie Rzeczypospolitej pozwolą osiągnąć zamierzone przez Polski Touring Klub cele imprezy, a mianowicie propagandę krajoznawczą tudzież propagandę zagadnienia motoryzacyjnego tak ważnego dla celów obrony Państwa.

Wydział Powiatowy w Nowym Sączu doceniając pożyteczności imprezy ufundował nagrodę (komplet kluczy do samochodu) uczestnikowi, który zatrzyma się w Nowym Sączu celem zwiedzenia miasta na przeciąg conajmniej 20 minut, i dojedzie do mety głównej w Warszawie.

Również Zarząd Miejski w Krynicy ufundował nagrodę (kilim) uczestnikowi, który odwiedzi Krynicę i zatrzyma się celem zwiedzenia zdrojowiska co najmniej 40 minut.

Szczegółowy regulamin raidu otrzymać można w Polskim Touring klubie Warszawa 1 Kredytowa nr 5-3.

Założenie Chrześcijańskiego Cechu Zbiorowego w Nowym Sączu

Na intencję zamierzonych prac dla dobra rzemiosła, odbyła się w kościele parafialnym Msza Św., w której udział wzięli przedstawiciele zaproszonych władz i organizacji.

Po nabożeństwie odbyła się konferencja z udziałem delegatów Zakopanego, Krynicy, Grybowa, Piwnicznej, Starego Sącza i Nowego Sącza. Pp. wiceprezydent miasta Mgr Krupa i prezes Czytelni Wojtyga życzyli pomyślnych obrad im. miasta i mieszczan.

Celem upamiętnienia dnia założenia Chrześciańskiego Cechu Zbiorowego na wniosek p. Kmietowicza z Krynicy, zebrani postanowili ufundować tablicę pamiątkową historykowi Sądeczyzny X. J. Sygańskiemu T. J., który w pięknym dziele „Historia Nowego Sącza“ — już wyczerpanym, w słowach prawdziwych i porywających opisał rolę wielką — jaką w Nowym Sączu mieszczanie odegrali. (Na ufundowanie tablicy zebrano już kwotę 120 zł.) O godzinie 4-tej przew. Homecki Józef otworzył Walne Zebranie witając przybyłych a to: pp. ref. Dobrowolskiego, dyr. Winiarskiego i Kisielewskiego delegatów Izby Rzem. z Krakowa i delegatów z Powiatu.

P. ref. Dobrowolski w przemówieniu powitał zebranych im. p. Starosty, dyr Winiarski przedstawił pracę Izby Rzem. nawołując do najsilniejszej organizacji a cechmistrz Homecki złożył sprawozdanie zawiadamiając, że przy Radzie miejskiej zostało założonym Chrześciańskie Koło Mieszczańskie złożone z 12-stu radnych mających w myśl złożonej deklaracji na posiedzeniu Rady 6 V stać na stanowisku stanu średniego i bronić jego interesów.

Zebrani na wniosek Kołodzieja Mariana przyjęli to oświadczenie z aplauzem. Koło to mieści w sobie rzemieślników, kupców, wolne zawody i przedstawicieli robotników.

Prezes Kongr. Kupców, Jan Gruber w serdecznych słowach życzył Cechowi jaknajlepszych wyników w pracy i oświadczył gotowość do współpracy kupców z rzemiosłem. Na zakończenie odbyte wybory dały wynik następujący: Jednogłośnie kartkami zostali wybrani: Starszy Cechu Homecki Józef mistrz introligatorski, Podstarszym Lorec Jan mistrz stolarski, Czł. Zarządu: Kołodziej Marian mistrz fryzjerski, Koterla Władysław mistrz ślusarski, Peciak Wincenty mistrz kowalski, Sarna Marcin mistrz malarski, Szpak Feliks mistrz murarski, Twardowski Marcin mistrz stolarski. Kom. Rew.: Batko Antoni, Krajewski Jan.

Niezwykła uroczystość w Limanowej

Limanowa była świadkiem niezwykłego jubileusza jaki miał miejsce we wtorek 11 maja br. Oto znani na terenie tego miasta tamtejsi obywatele pp. Maria i Karol Olesiowie obchodzili 11 maja 50-lecie pożycia małżeńskiego. Z okazji tej odbyła się w kościele parafialnym w Limanowej uroczysta Msza św. odprawiona przez ks. prałata Łazarskiego a potem skromne przyjęcie w domu Czcigodnych Jubilatów, cieszących się doskonałym zdrowiem.

P. Maria Olesiowa liczy lat 78, p. Karol Oleś zbliża się do osmdziesiątki. Pp. Olesiowie są już pradziadkami. Rodzinę posiadają także w Nowym Sączu, mianowicie synem ich p. Oleś emerytowany porucznik W. P. Drugi syn pp. Olesiów jest kierownikiem szkoły zawodowej w Limanowej, pracującym pozatym intenzywnie i owocnie na polu społecznym i kulturalnym.

Z okazji tego tak pięknego Jubileusza składa Redakcja Głosu Podhala Czcigodnym Jubilatom najserdeczniejsze życzenia długich lat i doczekania się diamentowych godów małżeńskich.

KRONIKA

KALENDARZYK

17 P. świąteczny
18 W. Szczęsnego
19 Ś. S. d. Piotra
20 C. Bernarda
21 P. S. d. Feliksa
22 S. S. d. Julii
23 N. Św. Trójcy

—O—

Za duszę Marszałka Piłsudskiego. Dnia 12 maja, jako w drugą rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego odbyło się w kościele parafialnym o godzinie 9-ej rano Nabożeństwo żałobne z udziałem wojska, delegacji i publiczności. Dla młodzieży szkolnej odbyły się również nabożeństwa żałobne. Wieczorem odbyła się Akademia żałobna.

Ulgi kolejowe od 1 maja. Od dnia 1 maja koleje państwowe wprowadzają specjalne. ulgi przejazdowe na sezon letni. M. in. za taryfę ulgową odbywać się będą t. zw. przejazdy weekendowe z większych miast do stacyj podmiejskich. Wyjazd i powrót będzie musiał jednak nastąpić jednego dnia.

Utrzymane będą ulgi turystyczne dla członków towarzystw turystycznych. Ulgi te wynoszące 33 proc., stosowane będą przy przejazdach zbiorowych w grupach od 5 osób wzwyż do 149 miejscowości w całym kraju.

Zniżka taryfy kolejowej na przewóz cegły. Koleje państwowe pragnąc ze swej strony przeciwdziałać spekulacyjnej zwyżce cen artykułów budowlanych wprowadziły ulgową taryfę na przewóz cegły zwyczajnej pełnej na dalsze odległości. Zniżka rozpoczyna się na trasie ponad 100 km i stopniowo wzrasta, wynosząc na 300 km już pełne 25 proc. taryfy.

Ulgi przewidziane zostały do końca czerwca r. b., tj. na okres wzmożonego ruchu budowlanego.

Festyn harcerski. Na Falkowej, podobnie, jak ubiegłego roku urządza Koło Przyjaciół Harcerstwa w Nowym Sączu wycieczkę i festyn w niedzielę 13 czerwca.

Święto lasu urządziły w sobotę 8 bm. nowosądeckie szkoły średnie i powszechne. Osobnym pociągiem udała się młodzież do lasu do Starego Sącza, gdzie odbyła się uroczystość święta. W święcie wzięła także udział orkiestra 1 psp.

Ze sceny

Praca kulturalna Związku b. Ochotników A. P. Sekcja kulturalno-oświatowa i teatralna Związku b. Ochotników Armii Polskiej w N. Sączu, założona niedawno z inicjatywy niestrudzonego pracownika i członka oraz wiceprezesa tej organizacji kierownika szkoły Kondolewicza Franciszka, odegrała w niedzielę 9-go maja w sali Kongregacyjnej przy ul. Legionów sztukę pt. „Gwiazda Syberii“. Sztuka w grze młodych adeptów scenicznych wyszła bez zarzutu. Dobrze role odtworzyli pp. Zofia Augustynowiczowa, Sambak Jan (książe), Dunikowski Marian (ojciec), Wyrobiec (major), Ukwat (oficer), Śliwa (oficer marynarki), Znamirowski (dozorca) i inni. Reżyserował p. Marian Dunikowski stwarzając doskonałą całość przy pomocy pracowitego zespołu.

Sekcji kulturalno-oświatowej Związku b. Ochotników należy się pełne uznanie za zainicjonowanie tak potrzebnej pracy na terenie Związku.

Towarzystwo Ogródka działkowego. Towarzystwo Ogródka działkowego w N. Sączu założone w marcu br. rozwija się pomyślnie, mając dotąd 33 członków. Zarząd stanowią Mgr. Józef Krupa prezes, inż Stanisław Nieć wiceprezes i inni. Prezydent miasta Nowakowski idąc Towarzystwu na rękę, umożliwił uzyskanie 3 morgów pola dla działkowców, również Fundusz Pracy wydatnie imprezę tę subwencjonował. Działkowcy otrzymali po 400 m^2 ziemi. Onegdaj odbyło się poświęcenie Ogrodu, którego dokonał ks. Siwadło. Działki znajdują się na Załubinczu na gruntach wynajętych od p. Stubera Edwarda.

Z Ziemi Sądeckiej

Przeniesienie targowicy w Łabowej. Z końcem kwietnia br. została przeniesiona targowica znajdująca się tuż przy drodze wojewódzkiej do Krynicy obok starej szkoły polskiej na nowe miejsce przy rzece Kamienicy. — Miejsce starej targowicy zostało przeznaczone do użytku R. S. M. w Łabowej. Na części tej parceli położonej przy głównej szosie wojewódzkiej na linii Nowy Sącz — Muszynka ma stanąć w przyszłości nowa trzyklasowa publ. szkoła powszechna, której budową już zajął się nowo wybrany komitet.

Z Ziemi Nowotarskiej

Trzeci Maj w Nowym Targu. Przebieg święta państwowego przybrał manifestacyjny wyraz. W godzinach rannych odbyła się pobudka orkiestry OSP. Następnie organizacje ze sztandarami zgromadziły się na rynku a Kmdt. Garnizonu mjr. Kulejewski odebrał raport. O godz. 9-tej odbyło się uroczyste nabożeństwo z kazaniem. Następnie odbyła się defilada przed Przedstawicielami Władz i Urzędów ze starostą powiatowym M. Głutem na czele.

Dalszy program wypełniła Akademia w sali Sokoła. „Bieg narodowy na przełaj“. Pierwsze miejsce zdobył p. Nowacki (nagrodę przechodnią w postaci rzeźby futuryst. ufundowaną przez starostę pow. Popołudniu zorganizował Związek Strzelecki strzelanie pod hasłem „10 strzałów ku Chwale Ojczyzny“. Wieczorem odbyła się w salach Sokoła zabawa taneczna.

Praca Strzeleckiego Kubu Sportowego w Nowym Targu. Mimo ciężkich warunków moralnych i materialnych pracuje SKS. nad usportowieniem i wzmożeniem tężyzny fizycznej społeczeństwa. Klub posiada 29 czynnych sportowców. Praca w klubie podzielona jest na następujące sekcje: piłki nożnej, lekkoatletycznej, gier sportowych, kajakową i uruchomioną w ostatnim czasokresie sekcję strzelecko-łuczniczą. Sekcja piłki nożnej SKS. odbyła 5 spotkań o mistrzostwo ligi z następującemi klubami: Klub Sportowy Wysokie Tatry, KS. Rezerwiści, KPW. Babia Góra, KS. TUR., TGS. oraz większą ilość spotkań towarzyskich. — Sekcja lekkoatletyczna SKS. wzięła udział w 9-ciu imprezach, w wyniku których zajęła 18 pierwszych miejsc, 19 drugich, 18 trzecich i 3 czwarte miejsca. Prócz tego zajęła sekcja szereg dalszych miejsc. Sekcja gier sportowych SKS. rozegrała 3 mecze towarzyskie z drużyną KPW. Sekcja kajakowa SKS brała udział w „Sobótkach“ w miesiącu czerwcu i w „Święcie Morza“ w sierpniu. Urządzono 2 wycieczki do Pienin i 1 do N. Sącza. Prócz tego członkowie sekcji urządzali treningi. Sekcja pingpongowa SKS. brała udział w kilku zawodach i urządziła kilka własnych. Na zawodach członkowie SKS. wykazali wielką sprawność, w indywidualnych mistrzostwach N. Targu czł. SKS. uzyskał wice-mistrzostwo N. Targu. Sekcja narciarska SKS. brała udział w szeregu zawodów organizowanych przez kluby.

Wystawa, jakiej potrzeba było w Nowym Sączu

Związek Pracy Obyw. Kobiet w Nowym Sączu urządził w lokalu własnym przy ul. Jagiellońskiej wystawę pt. „Pokaz wnętrza domowego“. Wystawa obejmuje pokaz nowoczesnego mieszkania średnio zamożnej rodziny urządzonego skromnie i higienicznie, pokaz obecnie stosowanych naczyń stołowych na różne okoliczności i w różnych porach dnia. Część eksponatów, jak kilimy i obrusy dostarczyły członkinie związku, część zaś firmy katolickie, a to: p. Jan Oleksy meble, firma Krokowski porcelanę i kryształy, p. Batko srebro i platery, Tarańko lampy, firma Kędzierski bieliznę i firma Homecki drobiazgi. Bielizna pochodzi z wytwórni p. Bugarówny. Otwarcia wystawy dokonał w dniu 9 maja w obecności przedstawicieli organizacyj społecznych p. Starosta Dr M. Łach, który w swym przemówieniu podkreślił celowość urządzenia takiej wystawy, i wskazał, że praca Związku Pracy Obyw. Kobiet pozostającego w Nowym Sączu pod przewodnictwem p. Drowej Zarankowej i p. Dyr. Hubrichówny, jest coraz wydatniejsza. Wystawa potrwa do dnia 18 maja. Naprawdę warto ją zwiedzić!

—O—

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu
Wydział I.
dnia 14 kwietnia 1937
I. Ukł. 2|1937.

Do majątku Marii Wróblowej, nierejestrowanej kupcowej artykułów wędliniarskich w Nowym Sączu, otwarto na jej wniosek postępowanie układowe i wyznaczono Sędziego Komisarza w osobie Wiceprezesa Sądu Okręgowego Dra Juliana Smolika, oraz nadzorcę sądowego w osobie Mgr Bronisławy Finder, adwokata w Nowym Sączu.

Posiedzenie do sprawdzenia zgłoszonych przez wierzycieli ich wierzytelności wyznacza się w tutejszym Sądzie, nr biura 57, na dzień 28 maja 1937 o godzinie 10-tej.

Zgłoszenie wierzytelności ma nastąpić przed upływem powyższego terminu i to na piśmie przy zastosowaniu art. 37 i 38 prawa o postępowaniu układowem.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

II. Km. 284|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarję w Zakopanem, przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Marii Charemzy w Zakopanem dnia 21 maja 1937 r. o godzinie 9·45 w Zakopanem przy ul. Krupówki odbędzie się w terminie 1-ym licytacja ruchomości należących do dłużnika Marii Krzeptowskiej, żony Wacława składających się z maszyny do szycia, radioodbiornika, krowy, powozu jednokonnego, sanek jednokonnych i konia gniadego oszacowanych na łączną kwotę zł 1115. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 267|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarję w Zakopanem, przy ul. Kościuszki nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości że na wniosek Jana Kwiatkowskiego w Krakowie dnia 21 maja 1937 r. o godzinie 9·30 w Zakopanem przy ul. Ogrodowej odbędzie się w terminie 1-ym licytacja ruchomości należących do dłużników inż. Stanisława Zopotha i Marii Zopothowej składających się z różnych mebli oszacowanych na łączną kwotę zł 1030 i o godzinie 12 należących do Adeli Ehrlich przy ul. Piłsudskiego różnych mebli oszacowanych na łączną kwotę zł 420. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

I. Km. 56|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Jaśle rewiru I Ferdynand Pelikan mający kancelarję w Jaśle ul. Staszica nr 3 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 czerwca 1937 r. o godzinie 11-tej w Sądzie gr. w Żmigrodzie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Marii z Fudzaków Fudzakowej, 2) Antoninie i Paraski Fudzak nieruchomość 1) składająca się z całych pgr. lk. 641, 642, 643, 644, 645, 876, 877 i 878 w Kotani położona stanowiąca częściowo łąkę, rolę i pastwisko o obszarze 6 mórg 686 sążn. kw. 2) składająca się z całych pbud. 628, 629 i pgr. lk. 630, 631, 632, 633, 634, 646, 647, 648, 649 i 650 w Kotani położone o obszarze 9 morg. 1172 sążni kw., na których znajduje się dom mieszkalny z drzewa kryty słomą pod nr 27 obejmujący 2 izby mieszkalne, sień, strych i stajnię. Spichlerz z drzewa kryty częściowo słomą a częściowo gontami pod którym znajduje się piwnica o sklepieniu z kamienia. Chlewy z drzewa kryte słomą na owce, studnia betonowa.

Nieruchomość oszacowana została na sumę ad 1) zł 2893 gr 05, ad 2) zł 5449 gr 56, cena zaś wywołania wynosi ad 1) zł 2169 gr 78, ad 2) zł 4087 gr 16.

Rękojmia wynosi ad 1) zł 289 gr 30, ad 2) zł 544 gr 95.

Rękojmię należy złożyć wgotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim.

Również wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

I. Km. 60|37. Bank Gospodarstwa Krajowego Oddz. w Krakowie i tow. c|a Franciszek Kozik w Zakopanem, o zł 511.50 zpn. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I rewiru Wiktor Jeleński mający kancelarję w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej nr 27 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 maja 1937 r. o godzinie 9·30 w Zakopanem ul. Krupówki nr 27 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Franciszka Kozika zam. w Zakopanem składających się z maszyny do pisania „Underwood“ i 500-set łożników wodociągowych różnego rodzaju i wielkości oszacowanych na łączną sumę zł 1000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 372|37, 439|37. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II-go Kazimierz Porzycki mający kancelarję w Nowym Sączu ul. Jagiellońska nr 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 maja 1937 r. o godzinie 11-tej w Marcinkowrcach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Gurbynowiczów i Morawskich składających się z fortepian, radjoodbiornik, dywan, 2 kilimy, 2 konsole, billard, sekretarzyk, szafa, 1000 tomów powieści, szafka, stucer, para koni cugowych powóz, szuba oszacowanych na łączną sumę zł 4170.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 2077|33. E. 145|35. Komornik Sądu grodzkiego rew. II. w Zakopanem. Strona zobowiązana: 1) Wojciech Krzeptowski, 2) Ludwina Krzeptowska oboje w Zakopanem. EDYKT LICYTACYJNY oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Banku Kredytowego Sp. Akc. Filia w Trstenie (Uverna Banka U. C. Filialka w Trstenie) strony egzekwującej przez adw. Dr I. Hammerschlaga w Nowym Targu odbędzie się dnia 22 czerwca 1937 r. o godz. 9-ej w sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Zakopanem na zasadzie uprzednio zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: ks. gr. gm. kat. Zakopane whl. 4176 1|2 część realności składającej się z: 1) pbud. lkat. 882, na której znajduje się budynek stanowiący halę tartaczną wraz z urządzeniem tartacznem, torem kolejki wąskotorowej i przywiązanem do tartaku prawem wodnem, 2) pgr. lkat. 10059|1, 3) pgr. lkat. 10059|6, 4) pgr. lkat. 10059|7, 5) pgr. lkat. 10059|8 stanowiących plac zajęty dla celów tartacznych, 6) pgr. lkat. 10059|5 stanowiący wąski plac w szkarpie między drogą a potokiem, 7) pbud. lkat. 1171, na której znajduje się drewniany budynek mieszkalny z dwiema werandami, gankami, szopą i dobudowanemi dwoma wychodkami, 8) pgr. lkat. 9568 stanowiący plac przed budynkiem, — wszystkich powyższych parcel położonych przy ul. Nowotarskiej i ulicze do rzeźni, 9) pgr. lkat. 9774 stanowiącej plac, położonej przy ul. Grunwaldzkiej w Białem — o łącznej powierzchni 2046 m^2. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi zł 22.973.64. Najniższa oferta zł 12.827.72.

Do realności whl. 4176 ks. gr. gm. kat. Zakopane należą następujące przynależności: prawo wodne na rzecz tartaku znajdującego się na pbud. lkat. 882 oszacowane na kwotę zł 18.513. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd Grodzki w Zakopanem jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Wadium wynosi 1|10 części wartości szacunkowej złotych 2.297.37.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokuły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym powyżej oznaczonym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia na szkodę nabywcy w dobrej wierze.

Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenia na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika.

Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego będzie się uważać za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika, późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności, powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów, albo ewikcji albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terenie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające.

Powyższe oświadczenie i oznajmienia należy wnieść do Sądu powyżej podanego pisemnie lub ustnie do protokołu.

W myśl § 172 ust. ostat. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, dodatków, należytości i innych danin publicznych z realności, aby oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym, czy zaspokojenia tych należytości o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przejęcie długu przez nabywcę, z równoczesnem uwolnieniem dotychczasowego dłużnika.

Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażądano zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przejęcie długu przez nabywcę, późniejsze żądania zapłaty, mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy.

Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należytości i inne daniny publiczne, które od tej nieruchomości mają być opłacone, wraz z procentami i innemi należytościami uboczne mi o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im z resztą przysługuje, byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnem zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego. Komornik.

Chciała popełnić samobójstwo

W nocy z dnia 10 na 11 bm. usiłowała popełnić samobójstwo przez podłożenie się pod pociąg niejaka Władysława Gurgulówna z Kamionki Wielkiej (pow. N. Sącz). Strażnik nocny Józef Kotlarz w czasie obchodu rejonu objętego jego służbą zauważył leżącą kobietę z 4-oletnim dzieckiem na torze kolejowym Nowy Sącz — Kamionka Wielka i usunął ją stamtąd, oddając Policji P. niedoszłą samobójczynię, która jak się okazało, dla dodania sobie odwagi wypiła znaczną ilość alkoholu. Dzieckiem zaopiekowali się najbliżsi mieszkańcy. Gurgulówna, jak sama mówiła, chciała popełnić samobójstwo z nędzy.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu